

Anna Bilon

WOKÓŁ „WIELOKULTUROWOŚCI”

Konteksty postrzegania wielokulturowości

Wielokulturowość bez wątpienia jest jednym z aspektów współczesnej rzeczywistości dotyczącym coraz większej liczby społeczeństw, w tym również i społeczeństwa polskiego, mimo że jest ono uznawane do tej pory jako względnie jednolite¹. Jest doświadczana w codziennym życiu wielu osób, stała się także przedmiotem rozważań nie tylko filozofów, naukowców i polityków, lecz także i artystów², co świadczy o tym, że jest już głęboko zakorzeniona w świadomości współczesnego człowieka.

Powszechnie wiadomo, że poszukiwanie filozoficznych i kulturowych podstaw rozumienia i definiowania wszelkich zjawisk, procesów i zdarzeń społecznych sprzyja lepszemu ich poznaniu i rozwiązywaniu związanych z nimi problemów, jak też że jest ono próbą porządkowania świata, poszukiwania związków, zależności i „ciągłości” rzeczywistości, określanej współcześnie jako „fragmentaryczna”. To, że istnieje związek między przyjęciem konkretnego stanowiska filozoficznego oraz wyznawaniem konkretnych poglądów społeczno-politycznych i postrzeganiem całej rzeczywistości człowieka, także na ogół nie wymaga dodatkowych uzasadnień. Dotyczy to także wielokulturowości i w odniesieniu do niej jest widoczne przez manifestowanie co najmniej dwojakiego rodzaju stanowisk.

Dla zwolenników jednonarodowych, silnie zintegrowanych społeczeństw wielokulturowość zawsze będzie stanowić nierozwiązany problem społeczny, będzie zjawiskiem niepożądanym, powodem wielu trudności, podobnie zresztą jak dla osób, które przyjmują fundamentalistyczne lub nacjonalistyczne poglądy. Dlatego niektó-

¹ Zob. m.in. J. Mucha, *Mniejszości kulturowe w Polsce i ich wizje kultury dominującej* [w:] *Pogranicze. Studia Społeczne*, red. G. Babiński, J. Mucha, A. Sadowski, t. VI, Numer Specjalny, Białyostok 1997, s. 5.

² Zob. film *Klasa*, w reżyserii Laurenta Canteta, Francja 2008.

rzy postrzegają wielokulturowość jako proces, który w konsekwencji sprzyja segregacji i wykluczeniom społecznym oraz kształtowaniu się społeczeństw o rozdzielonych tożsamościach³.

W przeciwieństwie do nich osoby przyjmujące poglądy liberalne, afirmujące wolność człowieka i jego prawa do swobodnego życia i wyrażania własnej osobowości będą akcentować pozytywne strony wielokulturowości, traktować będą wielokulturowość jako obszar wzajemnej edukacji człowieka i wyraz dojrzałości społeczeństw, a koncepcje filozoficzne, które, w jakikolwiek sposób odzwierciedlając realia współczesnej rzeczywistości, uzasadniają próby poszukiwania własnej tożsamości przez człowieka, okazują się wyjątkowo pomocne w tych działaniach.

Spróbuję zatem dokładniej dookreślić ową wielokulturowość.

„Wielokulturowość” – problemy z definicją

Wielokulturowość jest jednym z tych terminów, które nie dają się łatwo uchwycić w ramy definicji. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest jej wieloaspektowość i złożoność. Jak dostrzega Jarosław Rokicki, analizując występujące w literaturze definicje wielokulturowości, zauważyć można, że jest ona: „odniesieniem do zjawiska, zjawiskiem, problemem, ideologią, polityką, współlistnieniem”⁴. Rokicki wielokulturowość uważa za cechę społeczeństw ludzkich, a samo nazwanie cechy wielokulturowością jest jego zdaniem zabiegiem akademickim, tworzeniem dyskursu naukowego czy naukowych paradygmatów⁵. Termin ten, zdaniem autora, nie oddaje żadnej formy realnie istniejącego w świecie bytu społecznego – jego desygnat nie jest zbiorowością, grupą społeczną, systemem społecznym, działaniami społecznymi itd.⁶

Niezależnie od tego, jaki status ontologiczny można przyznać samemu pojęciu „wielokulturowość”, nie można zaprzeczyć temu, że stało się ono jednym z tych terminów, które opisują rzeczywistość współczesnego człowieka, podobnie jak „globalizacja”, „złożoność”, „niejednorodność”, „wieloczynnikowość”, „płynność” czy „niepewność”⁷. Dokonano już wielu prób określenia, czym owa wielokulturowość się

³ Zob. <http://www.cafebabel.com/pol/article/16210/pi-pyta-dotyczych-multikulturalizmu-europejskiego.html> [stan z dnia 29.11.1998].

⁴ J. Rokicki, *O realności i złudzeniu „globalizacji”, „wielokulturowości” i „ponowoczesności”*, [w:] *Wzory wielokulturowości we współczesnym świecie*, red. K. Golemo, T. Paleczny, E. Więcek, Kraków 2006, s. 32.

⁵ *Ibidem*, s. 37.

⁶ *Ibidem*, s. 32.

⁷ M.in.: Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Kraków 2006; W. J. Burszta, *Wojny metakulturowe i metakultura nowości*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 1 (51) 2007; A. Jaroszevska, *Konsekwencje pluralizmu kulturowego*, „Studia Niemcoznawcze”, t. XXXIII, Warszawa 2006 i inni.

charakteryzuje i jakie są konsekwencje jej istnienia. Badacze rozpatrują bowiem wielokulturowość, kładąc nacisk na różne jej aspekty.

Pierwszą grupą definicji, którą można wyróżnić, są formuły podkreślające społeczno- kulturowy aspekt wielokulturowości. Jak podaje Anna Jaroszevska za Wojciechem Bursztą, wielokulturowość odwołuje się do bliżej nieokreślonego pojęcia kultury, nadając mu liczbę mnogą, co prowadzi do wniosku, że wielokulturowość jest przeciwieństwem monokulturowości⁸. Do tej grupy zaliczyć można również te definicje, które podkreślają, że „wielokulturowością jest współistnienie w jednej grupie społecznej przedstawicieli dwóch lub więcej kultur”⁹ czy – jak dodaje Cezary Żołędowski za Andrzejem Sadowskim – „wielokulturowość ma miejsce wówczas, gdy trudno jest zdefiniować istotę kultury dominującej...”¹⁰.

Takie rozumienie wielokulturowości wiąże się z koniecznością definiowania kultury grupy społecznej i określania, jakie cechy są cechami odróżniającymi kulturę jednej grupy od kultury innych grup. Marian Golka jako kulturowe cechy dystynktywne grup społecznych wyróżnia: język, wyznanie religijne, układ wartości czy wygląd zewnętrzny¹¹, a uwzględnianie ich w opisach wielokulturowości, zbliża termin „wielokulturowość” do kategorii „etniczność”, „grupy etniczne” czy „grupy narodowe”. Rozpatrywanie wielokulturowości w tym kontekście jest, jak zauważa A. Jaroszevska, częstym zabiegiem wśród badaczy, choć – zdaniem autorki – raczej jednostronnym, ponieważ sprowadza się najczęściej do analizy stosunków międzyetnicznych, rozpatrywanych głównie w politycznym wymiarze praw mniejszości narodowych itd.¹²

Przeciwieństwem takiego wąskiego rozumienia wielokulturowości są określenia alternatywne – najszersze, które – według C. Żołędowskiego – ujmują wielokulturowość jako „współwystępowanie wszelkich »inności«, mających większe lub mniejsze znaczenie kulturowe”¹³. Takie szerokie ujęcie wielokulturowości, czego autor ma świadomość, odnosi się jednak do badania zróżnicowań w obrębie jednej kultury i może być zasadne wówczas, gdy przyjmie się, że kryteria społeczno-ekonomiczne i demograficzno-biologiczne wpływają na zróżnicowanie kulturowe społeczeństwa¹⁴.

⁸ A. Jaroszevska, *Wielokulturowość vs międzykulturowość*, „Studia Niemcoznawcze”, t. XXXI, Warszawa 2005, s. 250.

⁹ O. Vasyuta, *Wielokulturowość współczesnego społeczeństwa – Multiculturalism of modern society*, *Forum Politologiczne*, t. 2, Olsztyn 2005, s. 128.

¹⁰ C. Żołędowski, *Granice wielokulturowości – doświadczenia europejskie i prognozy dla Polski*, [w:] *Obywatelstwo i tożsamość w społeczeństwach zróżnicowanych kulturowo i na pograniczach*, red. M. Bieńkowska-Ptasznik, K. Krzysztofek, A. Sadowski, t. II, Białystok 2006, s. 177.

¹¹ M. Golka, *Socjologia kultury*, Warszawa 2007, s. 226.

¹² A. Jaroszevska, *Wielokulturowość vs międzykulturowość...*, s. 249- 250.

¹³ C. Żołędowski, *op. cit.*, s. 175.

¹⁴ *Ibidem*, s. 175-176.

W grupie definicji wielokulturowości, kładących nacisk na społeczno-kulturowy jej aspekt, są również te, które podkreślają, że samo współwystępowanie grup różnorodnych kulturowo nie wystarcza, by można było mówić o wielokulturowości, ponieważ tym, co odróżnia wielokulturowość od różnokulturowości (czym byłoby właśnie owo „współwystępowanie”) jest świadomość tego współwystępowania wśród poszczególnych grup społecznych. Taki warunek – warunek świadomego współwystępowania – stawia M. Golka, który wielokulturowość definiuje jako „uświadomione współwystępowanie na tej samej przestrzeni (albo w bezpośrednim sąsiedztwie bez wyraźnego rozgraniczenia, albo w sytuacji aspiracji do zajęcia tej samej przestrzeni) dwóch lub więcej grup społecznych o odmiennych kulturowych cechach dystynktywnych”¹⁵. Uświadomienie sobie i zaakceptowanie współwystępowania na jednym obszarze różnorodnych kulturowo grup wiąże się z potrzebą dialogu między nimi, a także implikuje konieczność uświadamiania, a zatem także konieczność rozwijania edukacji wielokulturowej, tym bardziej że – jak podkreśla Jadwiga Kamińska – „dialog kultur niesie za sobą problemy wiedzy o odrębnościach i wspólnych wartościach kulturowych”¹⁶. Edukacja wielokulturowa jest dlatego coraz częściej uznawana za niezwykle ważną we współczesnym świecie.

Drugą grupą definicji pojawiających się w literaturze jest ta, w której wielokulturowość jest określana jako proces, zjawisko społeczne lub konsekwencje przemian społecznych. Takie ujęcie wielokulturowości wydaje się zasadne, zważywszy na wciąż rosnące tempo przemian społecznych oraz płynność rzeczywistości¹⁷. Oczywistym faktem jest bowiem, że w dzisiejszym świecie wciąż wzrasta rola migracji społeczeństw, wzrasta rola ponadnarodowej kultury masowej, wzmagają się międzynarodowe działania na rzecz integracji społecznej itd. W tę grupę definicji może wpisywać się definicja Tadeusza Palecznego, który przez wielokulturowość rozumie właśnie zespół zjawisk obejmujących jednostki, grupy kulturowe, procesy rozwoju i uniwersalizacji tożsamości tych grup oraz mechanizmy kształtowania więzi terytorialnej, rasowej, etnicznej, językowej oraz religijnej¹⁸. W tym ujęciu wielokulturowość uznawana jest także jako konsekwencja rozwoju i zmian cywilizacyjnych ostatniego stulecia (choć nie tylko)¹⁹. Jest tu ona rozumiana jako proces dynamiczny, wciąż się rozwijający

¹⁵ M. Golka, *op. cit.*, s. 226.

¹⁶ J. Kamińska, *Kwestia współżycia społecznego w wielokulturowej strukturze współczesnego świata*, [w:] *Wokół sposobów życia, kwestii społecznych i wzorów ich rozwiązywania*, red. K. Frysztacki, M. Korzeniewski, Opole 2005, s. 25.

¹⁷ M.in.: Z. Bauman, *op. cit.*; W.J. Burszta, *op. cit.*

¹⁸ T. Paleczny, *Stosunki międzykulturowe: modele pluralizmu w społeczeństwach „ponowoczesnych”*, [w:] *Wzory wielokulturowości we współczesnym świecie*, red. K. Golemo, T. Paleczny, E. Więcek, Kraków 2006, s. 13.

¹⁹ A. Jaroszewska, *op. cit.*, s. 249- 250.

i obejmujący swoim kręgiem coraz większy zasięg terytorialny. Zasięg ten jest tu ujmowany jako układ analityczny²⁰.

Ujęcie wielokulturowości jako procesu (szeregu różnorodnych procesów) lub zjawiska wymaga uściślenia ich charakteru. A. Jaroszewska wymienia kilka rodzajów występujących w wielokulturowości zjawisk. Są to procesy psychiczne, społeczne, gospodarcze, polityczne, dotyczące zarówno jednostki, jak i całych grup społecznych²¹. Są też i inne podstawy podziału procesów typowych dla wielokulturowości. T. Paleczny, który wyróżnia kilka modeli wielokulturowości, zauważa, że do procesów, które konstytuują określony jej typ, należą: procesy prowadzące do przymusowej asymilacji i homogenizacji (typ wielokulturowości monocentrycznej, w której mniejszości kulturowe zajmują podrzędną pozycję wobec kultury dominującej), procesy uniwersalizacji realizowane poprzez nakładanie na węższe typy tożsamości kulturowej (np. indiańskiej) szerszych układów więzi obiektywnej (np. państwowej) i subiektywnej (np. tożsamość amerykańska). Jest to tzw. model „tygla przekształcającego”, który charakteryzuje taki model wielokulturowości monocentrycznej, w którym dominuje tożsamość transkulturowa i ma miejsce strukturalna zależność między wieloma grupami kulturowymi (w modelu wielokulturowości policentrycznej)²². Zaznaczyć przy tym należy, że dla autora wielokulturowość jest podłożem, na którym kształtują się wzory stosunków pomiędzy grupami kulturowymi, natomiast uporządkowaną formą wielokulturowości jest pluralizm²³.

Wielokulturowość ujmowana jest także, w tej grupie definicji, jako proces w pewnym sensie przeciwny do zjawiska globalizacji, ujmowanego najprościej jako „zespół procesów, które czynią świat wspólnym”²⁴. Inne są bowiem założenia ideologiczne zjawisk określanymi tymi terminami. Jeżeli globalizacja jest, upraszczając oba te procesy, „ujednolicaniem”, to wielokulturowość jest „tolerancją i szacunkiem dla różnorodności”. O relacji „globalizacja – wielokulturowość” pisano już wielokrotnie²⁵, a grupa definicji wielokulturowości podkreślających jej opozycję do globalizacji akcentuje nie tyle filozoficzny, ile społeczno- kulturowy aspekt przedstawionego przeze mnie kontekstu filozoficzno-kulturowego. Kładzie ona nacisk na rzeczywistość spo-

²⁰ T. Paleczny, *op. cit.*, s.13.

²¹ A. Jaroszewska, *op. cit.*, s.155.

²² T. Paleczny, *op. cit.*, s. 21-22.

²³ *Ibidem*, s. 13-15.

²⁴ J. Rokicki, *op. cit.*

²⁵ Zob. m.in. J.J. Smolicz, *Globalizacja, suwerenność państwowa i wielokulturowość*, [w:] *Tolerancja i wielokulturowość – wyzwania XXI wieku*, red. A. Borowiak, P. Szarota, Warszawa 2004; M. Golka, *op. cit.*

łączną i procesy w niej występujące, nie zaś na samą odmiennosc kultur, będącą nieodzownym składnikiem wielokulturowości. Występujące tu definicje przede wszystkim podkreślają jednak złożoność procesów społecznych.

Trzecią grupę definicji wielokulturowości stanowią te, które ujmują ją jako problem społeczny lub zadanie dla polityki społecznej. W tej grupie wielokulturowość jest uznawana za swoiste wyzwanie dla państw narodowych. Wielokulturowość jest tu faktem, nierzadko rodzącym różnorodne problemy społeczne i polityczne²⁶ (np. problemy społeczeństwa Francji z zamieszkującymi kraj imigrantami). Zadaniem poszczególnych państw jest stworzyć takie warunki, aby społeczności różnorodnie kulturowo mogły funkcjonować bez większych konfliktów pojawiających się na tle rasowym czy etnicznym. Wielokulturowość w tym rozumieniu staje się postulatem i wskazówką do działań politycznych. Jest ideologią polityczną, która przyświeca wszelkim działaniom państw. Źródła politycznych koncepcji wielokulturowości pojawiają się w państwach typowo imigranckich, takich jak Stany Zjednoczone, Kanada czy Australia. W tych państwach wytworzyły się również konkretne modele polityki wielokulturowości, podobnie jak we Francji, która – jak zauważył Jarosław Jerzy Smolicz – jest jedynym krajem na świecie, w którym nie pozostawia się miejsca na jakiegokolwiek kulturowe czy językowe zróżnicowanie, gdyż realizowana jest polityka asymilacji²⁷. Osobną kwestią pozostaje rozpoznanie, w jakim stopniu taka polityka przyczynia się do integracji społeczeństwa zwłaszcza w świetle francuskich doświadczeń ostatnich lat (protesty imigrantów). Inaczej problem ten jest rozwiązywany w Niemczech²⁸.

Koncepcje wielokulturowości jako ideologii politycznej powstawały głównie w latach 80. XX wieku. Odnaleźć je można m.in. w poglądach Charlesa Taylora, który wielokulturowość ujmuje jako „politykę uznania” lub „politykę różnicy”, w poglądach Willa Kymlicka, który postuluje konieczność uznania i szacunku dla innych kultur, a polityka multikulturalizmu ma – jego zdaniem – na celu integrację społeczną oraz również odpowiedź na pytanie: Jak ma się owa integracja dokonywać²⁹.

Andrzej Szahaj, podsumowujący poglądy wypowiedziane w tej grupie autorów, wyróżnia cztery podstawowe stanowiska w odniesieniu do zagadnień wielokulturowości: 1. wielokulturowość uznaje się za zjawisko, które nie powinno występować

²⁶ Por. K. Krzysztofek, *Pogranicza i multikulturalizm w rozszerzonej Unii*, „Studia Europejskie” 2003, nr 1.

²⁷ J.J. Smolicz, *op. cit.*, s. 5.

²⁸ Por. S. Słowińska, *Edukacja kulturalna w Polsce i w Niemczech. Inspiracje – Propozycje – Koncepcje*, Kraków 2007.

²⁹ A. Szahaj, *E Pluribus unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Kraków 2004, s. 24-34.

w społeczeństwie (stanowisko bardzo rzadkie, przypisywane np. fundamentalistom); 2. wielokulturowość, wielość i odmienność są same w sobie zjawiskami negatywnymi, natomiast należy je tolerować, ponieważ alternatywą dla nich jest przemoc i walka (stanowisko takie może być charakterystyczne dla myśli konserwatywnej); 3. wielość i odmienność powinny być akceptowane, ponieważ służą wspólnemu celowi (stanowisko to można nazwać stanowiskiem umiarkowanym – jest to poszanowanie różnorodności, jednocześnie nie będące dążeniem do niej „na siłę” i nie będące jej „gloryfikacją”); 4. wielość (wielokulturowość) uznaje się za wyzwalającą, celebrytuje się odmienności i różnice³⁰.

Wymienione stanowiska wyznaczają konkretne działania polityczne wobec zjawiska wielokulturowości współczesnych społeczeństw. Wydaje się, że umiarkowane stanowisko jest tym, które właściwie ujmuje zagadnienia wielości, odmienności i wielokulturowości, ponieważ podkreśla rolę wspólnie wyznawanych przez różnorodną grupę społeczną wartości lub celów, które powinny być tym, co scala i integruje społeczeństwo (takim celem może być np. budowanie państwa dobrobytu).

Jeśli wielokulturowość traktować jako ideologię polityczną lub zadanie dla polityki społecznej, to wymaga ona konkretnych działań polityków i realizacji określonych celów. W praktyce regulacje polityczno-prawne sprowadzają się do zapewniania przez poszczególne państwa możliwości swobodnego współistnienia różnych kultur, zapewnienia ochrony prawnej mniejszościom narodowym, imigrantom, mniejszościom wyznaniowym itd. (np. poprzez ratyfikowanie Deklaracji Kopenhaskiej z 1992 roku i Europejskiej Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych, co w Polsce nastąpiło w 2000 roku). Wymaga to tworzenia instytucji, które sprzyjają integracji społeczeństwa, kształtowania postaw członków społeczeństwa wobec inności moralnej, obyczajowej, politycznej czy etnicznej. Nie oznacza to, że tego typu działania odnoszą realny skutek w postaci zintegrowanych społeczeństw wielokulturowych – czego dowodem są wciąż pojawiające się problemy i konflikty społeczne – są jednak niezbędne, aby taki cel osiągnąć.

W kontekście różnorodnych poglądów filozoficznych i realiów współczesnej rzeczywistości część tych definicji znajduje odzwierciedlenie zwłaszcza w poglądach filozofów społecznych i filozofów polityki, np. w poglądach postmodernisty Richarda Rorty'ego.

³⁰ *Ibidem*, s. 154-152.

Wielokulturowość elementem postmodernistycznej wizji świata

Związek wielokulturowości, traktowanej zarówno jako fakt społeczny, jak i pogląd na rzeczywistość, odzwierciedlony w poszczególnych jego ujęciach teoretycznych, z postmodernizmem, także widzianym zarówno jako epoka, jak i filozofia – wydaje się niewątpliwy. Jeśli postmodernizm przyjąć za paradygmat kulturowy, uznać należy, że obejmuje on sferę najszerzej pojętej kultury, także więc i całego procesu cywilizacyjnego. Maciej Świerkocki podkreślał, że, najkrócej ujmując, postmodernizm uwzględnia wszelkie różnice. Cechuje go sprzeczność i zróżnicowanie, które paradoksalnie tworzą całość kulturową, upodobanie do transgresji, nadmiaru, skrajności czy homogenizacji kultury³¹. Innymi cechami epoki postmodernizmu – według autora – są: gloryfikowanie wszelkiego pluralizmu (społecznego, aksjologicznego, teoretycznego, filozoficznego itd.), powszechna tolerancja dla wszelkiej inności (aż do granic obojętności), postulowane m.in. przez Michaela Foucaulta przywracanie godności ludziom dawniej uważanym za margines społeczny, czyli wszelkim „Innym”, którzy dawniej nie wpisywali się w kanon społecznie przyjętych norm, oraz niezmiernie istotna cecha: wewnętrzna sprzeczność (z jednej strony homogenizacja kultury, a z drugiej: podkreślanie różnic kulturowych)³².

Dla analiz wielokulturowości ważna jest zwłaszcza kategoria „Innego”, która odegrała niebagatelną rolę w myśleniu o drugim człowieku. Jaques Derrida afirmował ową „inność”, postulując tolerancję wobec niej w duchu kultury pluralistycznej. „Inny” był dla niego kategorią zmienną – mógł oznaczać klasę społeczną, płeć, subkulturę itd.³³ Postulowanie tolerancji wobec „inności”, a nawet jej gloryfikowanie jak najbardziej przybliża postmodernizm do wielokulturowości – staje się ona jednym z elementów postmodernistycznej rzeczywistości.

Pragmatystyczny pluralizm społeczny głoszony głównie przez amerykańskiego filozofa Richarda Rorty'ego utrzymuje, że różnica i inność są tymi elementami, których żadne demokratyczne społeczeństwo nie powinno eliminować ani przewyższać. Ostatecznym odwołaniem dla Rorty'ego jest Rozum, który prowadzi człowieka do uznania, że ludobójstwo, obozy zagłady czy czystki etniczne są praktykami niegodnymi człowieka. Rozum prowadzi człowieka do poszanowania inności, tolerancji,

³¹ M. Świerkocki, *Postmodernizm – paradygmat nowej kultury*, Łódź 1997, s.15.

³² M. Świerkocki wymienia znacznie więcej cech postmodernizmu, m.in. niepewność, homogenizację kultury, zacieranie granic itd. Wybieram tylko te, które świadczyć będą o tym, że wielokulturowość jak najbardziej wpisuje się w epokę postmodernizmu.

³³ *Ibidem*, s. 49-50.

zrozumienia i miłości³⁴. Dlatego pluralizm społeczny (a więc i wielokulturowość) jest pożądaną cechą społeczeństw pozwalającą na realizowanie się każdej jednostce oraz na rozwój całych zróżnicowanych społeczeństw ludzkich.

Afirmacja inności, marginesu, pluralizmu społecznego, Rozumu i miłości w postmodernizmie i w postmodernistycznej filozofii dowodzi, że może być ona filozoficzną podstawą określeń i uzasadnień wielokulturowości. To właśnie różnorodność rzeczywistości postmodernistycznej znajduje odzwierciedlenie w wielokulturowości. Wiążą się z nią także nierozłącznie kwestie relatywizmu kulturowego.

Wielokulturowość w świetle relatywizmu kulturowego

Przez wiele wieków panowało przekonanie, że dorobek kulturowy społeczności świata zachodniego przewyższa dorobek innych grup etnicznych. W toku ewolucji społecznej ten pogląd stracił jednak na znaczeniu. Stało się tak m.in. w wyniku wielu przeprowadzanych badań terenowych (np. badań kultury Eskimosów) i zaowocowało zmianą kultury postulatów badań porównawczych – protestowano przeciwko stronniczości opisów danych kultur oraz przekonaniu, że kultura danych społeczności jest zawsze uwarunkowana różnymi czynnikami m.in. geograficznymi. W wyniku dyskusji i sporów ukształtował się relatywizm kulturowy, postulujący m.in.: obiektywność w opisie odmiennych kultur, unikanie określeń wartościujących (zwłaszcza takich jak: ludy barbarzyńskie czy ludy prymitywne); unikanie interpretacji innych niż wewnątrz-kulturowe, unikanie prób ingerencji badacza w jakąkolwiek sferę kultury badanej społeczności. Uznano również, że stosowane dotychczas w opisie poszczególnych kultur pojęcia są konwencjonalne³⁵ i nie zawsze oddają ich specyficzność. Za twórców relatywizmu uważa się Ruth Benedict, Melville’a Herskovits czy Alfreda Luisa Kroebera. Kroeber podkreślał, że relatywizm kulturowy powinien stać się immanentnym składnikiem każdego procesu badawczego³⁶. Ów proces badawczy – zdaniem relatywistów – nie jest co prawda wolny od wielu metodologicznych problemów, mimo to dopiero przyjęcie postulatów relatywizmu czyni go procesem naukowym³⁷. Wylimowanie sądów wartościujących z opisu badawczego doprowadziło do uznania, że każda kultura „ma swoją wartość”, żadna nie jest „lepsza lub gorsza”, każda zasługuje więc na prawo istnienia i funkcjonowania.

³⁴ Zob. A Szahaj, *Ironia i miłość, neopragmatyzm Richarda Rorty’ego w kontekście sporu o postmodernizm*, Wrocław 2002.

³⁵ J.A. Majcherek, *Relatywizm kulturowy*, Kraków 1995, s. 9-13.

³⁶ *Ibidem*, s. 12.

³⁷ Nie będę w tym miejscu wnikać w filozoficzne kontrargumenty znoszące relatywizm, porzestaną na tej skróconej jego prezentacji.

Taki pogląd jest *implicite* zawarty niemalże we wszystkich określeniach wielokulturowości, podkreślających, że każda społeczność ma własną, odrębną kulturę, której nie powinniśmy oceniać z żadnego punktu widzenia, a już zwłaszcza z punktu widzenia kultury dominującej. Dlatego można uznać, że kulturowy relatywizm jest podstawą wielu określeń wielokulturowości.

Z tą postawą wiąże się jednak wiele pytań, na które należy znaleźć odpowiedź. Są to pytania o charakterze etyczno-moralnym. Istnieją bowiem pewne granice relatywnego podejścia do niektórych praktyk i zachowań kulturowych np. ludobójstwa, łamania praw człowieka itd. Tymi granicami we współczesnej kulturze Zachodu są właśnie ogólne prawa człowieka zawarte m.in. w Deklaracji Praw Człowieka i Dokumentie Kopenhaskim. Innymi słowy - obszar niewartościowania kultur kończy się tam, gdzie zaczyna się łamanie podstawowych praw gwarantowanych każdemu człowiekowi (czego dowodem jest reakcja Stanów Zjednoczonych na atak terrorystyczny 11 września 2001 roku).

Dopóki jednak do łamania praw nie dochodzi, relatywizm kulturowy, czyli zgoda na to, że żadna kultura nie jest nadrzędna wobec innej (na danym obszarze terytorialnym), jest postulowanym poglądem. Relatywizm kulturowy afirmuje bowiem wielokulturowość oraz zapewnia prawo do swobodnego wyrażania własnej kultury każdemu człowiekowi.

Wzrost mobilności społeczeństw całego świata, trwające od wielu już lat procesy migracji oraz polityka integracji światowej i europejskiej, doprowadziły do powstania wielu społeczeństw wielokulturowych, co w pełni uzasadnia rozwój i zróżnicowanie przedstawionych przeze mnie koncepcji filozoficzno-kulturowych.

Zakończenie

Przedstawione przeze mnie grupy definicji i określeń wielokulturowości nie odzwierciedlają wszystkich jej aspektów, są jedynie próbą ogólnego zarysowania tego, jak może być rozumiana wielokulturowość. Próba takiego ogólnego zarysu pociąga oczywiście za sobą niebezpieczeństwo uproszczeń i być może, powierzchowności ujęć, co może niejako zubażać zarówno obraz samego zjawiska wielokulturowości jak i teorie powstałe na jego temat. Z różnorodnością kultur jest bowiem związana problematyka tożsamości narodowej czy odrębności etnicznej, problematyka otwarcia, dialogu, integracji społecznej, funkcjonowania społeczeństw wielokulturowych czy konstruowania modeli wielokulturowości. Próby osadzenia wielokulturowości w konkretnym kontekście kulturowym wprawdzie również potwierdzają, że jest ona zjawiskiem złożonym, niejednorodnym, rodzącym szereg różnorodnych konsekwencji, niemniej jednak przyczyniają się do lepszego rozumienia współczesnej rzeczywi-

stości. Wielokulturowość jest bowiem ewidentną cechą współczesnej rzeczywistości człowieka niezależnie od tego, jak ją definiować. Wyróżnione przeze mnie definicje, ujęte jako kładące nacisk na społeczno-kulturowy aspekt wielokulturowości, wpisują się w przedstawiony przeze mnie kontekst filozoficzno-kulturowy. W tym bowiem kontekście – w filozofii postmodernizmu oraz w postulatach relatywizmu kulturowego – można odnaleźć afirmację „inności” oraz odrębności kultur.

AROUND ‘MULTICULTURALISM’

Summary

The aim of the paper is to present the descriptive definitions of ‘multiculturalism’. The author shows that multiculturalism is an elusive concept. The definitions have been divided into three groups with each of them emphasizing various aspects of multiculturalism: socio-cultural one, political one and the one that regards multiculturalism as a dynamic social process. The author also presents philosophical concepts that are fundamental to the understanding of multiculturalism, namely postmodernism and cultural relativism, analyzed in the paper solely in the context of multiculturalism. Postmodernists affirmed the ideas of multiculturalism and political pluralism (i.e. Richard Rorty, Charles Taylor), while cultural relativists stressed that national diversification of various cultures is conditioned by historical development, and under no circumstances should cultures be judged. The author presents the philosophical concepts as the philosophical-cultural context of multiculturalism.